

Gorzelnię trzeba ratować!

Data publikacji: 26.04.2012 16:30

Chcą zmienić gorzelnię w teatr, hotel i punkt małej gastronomii, albo w cokolwiek byleby XVIII wieczny budynek nie niszczał i przetrwał na kolejne wieki. Fundacja Zofii Kossak szuka partnera inwestycyjnego.

– *To był piękny budynek mój pradziadek Tadeusz Kossak miał tu produkcję wódki. Potem przejęli go harcerze i w czasie wojny służył jako spichlerz. Po latach fundacja go odzyskała i teraz chcemy go odnowić*
– mówi Anna Fenby-Taylor, wnuczka Zofii Kossak.

Póki co zabezpieczono dach, żeby się nie zawalił, jednak aby budynek mógł być użyteczny potrzeba około 5 milionów złotych. – *Wierzimy, że uda się go zmodernizować. 15 lat temu gdyby ktoś usłyszał że ruiny dworu będą centrum kultury, też by w to nie wierzył. Więc zobaczymy co będzie tu za 10 lat* – dodaje wnuczka Zofii Kossak.

Wnuczka Zofii Kossak widziałaby w dawnej gorzelnii teatr. – *Mogłaby się tam znaleźć mała i duża scena. Moglibyśmy wtedy działać bez względu na pogodę i porę roku. Znalazłoby się też miejsce na małą gastronomię – tego nam tu bardzo brakuje. Można by też zorganizować pokoje hotelowe. Mamy co prawda noclegi, ale to typowe wieloosobowe schronisko, a niektórzy chcieliby nocować w większym luksusie* – dodaje Anna Fenby-Taylor.

Jednak żeby to wszystko zrealizować trzeba sporo funduszy. Dziś Fundację im. Zofii Kossak nie stać na taką inwestycję, dlatego też szuka partnera. – *Chcemy się starać również o unijne dofinansowanie, jednak ze względu na chęć prowadzenia działalności gospodarczej w tym budynku, dofinansowanie nie będzie aż tak duże jak w przypadku dworu. Wtedy wynosiło ono 85 proc. poniesionych kosztów* – dodaje wnuczka Zofii Kossak.

Fundacja szuka więc partnera. Przygotowano wstępną koncepcję – jak miałby wyglądać budynek po remoncie. Może być tam hotel, scena, ale może służyć on też na zupełnie inną działalność. – *Jesteśmy otwarci również na kreatywność naszych partnerów. Mam nadzieję, że uda nam się uratować ten budynek* – dodaje Anna Fenby-Taylor.

Spichlerz jest obiektem wolnostojącym, pięciokondygnacyjnym, murowanym z kamienia i cegły, na rzucie prostokąta o wymiarach 29,3 x 16,3 m, częściowo podpiwniczonym, kryty dachem dwuspadowym typu krakowskiego o konstrukcji dwupoziomowej. Wybudowany w 1760 roku w okresie użytkowania podlegał różnego rodzaju przebudowom i remontom. W 2010 roku przeprowadzono prace zabezpieczające dach (wymiana końcówek krokwi i uzupełnienie ubytków dachówką z odzysku). Stan obiektu jest zły i wymaga szybkiego remontu. Budynek figuruje w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków i został ujęty w wykazie zabytków nieruchomości Gminy Brenna wyznaczonych przez Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do ujęcia w gminnej ewidencji zabytków. Znajduje się także na terenie objętym ścisłą ochroną konserwatorską wyznaczonym przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Gminy Brenna.